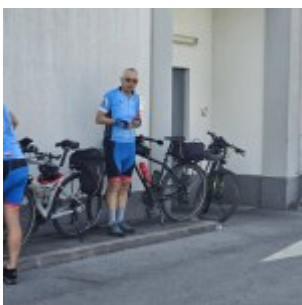


O godz. 5.30 Msza św. Ewangelia dzisiejsza mówi o ciasnej i wąskiej bramie, przestronnej drodze, chciałoby się dodać jeszcze o drodze pod górę, która prowadzi do wąskiej bramy. Tak, kto chce iść za Chrystusem musi podjąć wysiłek i zostawić, to co utrudnia podążanie za Nim. I nie rzucajmy pereł przed świnie- mówi Jezus, czyli szanujmy nasze sacrum, nasze wartości chrześcijańskie.

Śniadanie o godz. 7.00 i wyjeżdżamy. Na trasie kilka przerw dla ochłody i modlitwy. O godz. 9.45 opuszczamy Chorwację i wjeżdżamy do Bośni i Hercegowiny, „ziemi Maryjnej”. Dziś trasa łatwa, nie jest upalnie, nie ma dużych podjazdów, 490 m przewyższenia, 136 km. Jeden defekt Piotra. O 17.30 jesteśmy na noclegu w Bania Luce. Jutro 118 km i przewyższenia ponad 2000 m. Idziemy coś zjeść na miasto i rano ruszamy ku Maryi i z Maryją, by tak jak On szła do Ain Karim do krewnej Elżbiety, by cieszyć się narodzinami św. Jana Chrzciciela, które go narodziny obchodzimy jutro.









Udostępnij:

- [Share on Facebook \(Otwiera się w nowym oknie\) Facebook](#)
- [Share on X \(Otwiera się w nowym oknie\) X](#)